

Na planie gry

30 października, godz. 19, Teatr Ludowy



Podobno ta „Kartoteka” stanie się planem gry fabularnej

Premierą „Kartoteki” Tadeusza Różewicza rozpocznie Teatr Ludowy rok jubileuszowy 60-lecia istnienia tej sceny.

Prapremiera „Kartoteki” odbyła się w Teatrze Dramatycznym w Warszawie w 1960 roku w reżyserii Wandy Laskowskiej. We wstępie do swojego pierwszego utworu dramatycznego Różewicz napisał: „Miejsce jest jedno. Dekoracja jedna. Wystarczy jeśli w ciągu tych godzin przestawi się krzesło. Czas? Sztuka jest realistyczna i współczesna. Krzesło prawdziwe. Wszystkie przedmioty i meble są prawdziwe. Ludzie występujący w swoich codziennych, zwykłych ubraniach. Nie wolno ich stroić w żadne efektowne kostiumy, kolorowe szmatki itp. akcesoria. Oprawa plastyczna jest tu bez znaczenia”. Tyle Różewicz.

Siedem lat po warszawskiej prapremierze, „Kartotekę” w Teatrze Telewizji zrealizował Konrad Swinarski. Reżyser poprowadził niespokojną kamerę przez pokój Bohatera prawie nie

powtarzając tych samych ujęć. Dodał kilka filmowych wstawek. Zrezygnował ze ściśle historycznego kontekstu sztuki. „Kartoteka” Swinarskiego była zapisem stereotypowych sytuacji i zdarzeń, z których wyłaniał się współczesny bohater. Bohatera grał Tadeusz Łomnicki, którego rola przeszła już do legendy teatru polskiego.

Jak rozczyta dramat Różewicza Marcin Kalisz, aktor Starego Teatru, który przez trzy sezony związany był z nowohucką sceną, i zarazem reżyser krakowskiego spektaklu A.D. 2015?

„Nasz spektakl stanie się dla ciebie planszą gry fabularnej. Bohatera i jego wartości stworzysz sam, w zależności od strategii i ścieżki, którą podążysz” – deklarują twórcy. Co się kryje za tymi słowami przekonamy się już w najbliższy piątek.

Spektakl powstaje w koprodukcji z Wrocławskim Teatrem Współczesnym im. Edmunda Wiercińskiego.

Jolanta Ciosek ©